

Prof. zw. Michał Kliś
ASP w Katowicach
Katedra Komunikacji Wizualnej
Wydział Projektowy

Bielsko-Biała 21.11.2017

Recenzja pracy doktorskiej stanowiącej dzieło artystyczne wraz z jego opisem do postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych, dyscyplinie Sztuki Piękne mgr. Dariuszowi Ludwisiakowi na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi

Wysoka Rado!
Szanowny Panie Dziekanie!

Doktorant podjął w swojej pracy rozważania nad problematyką projektowania plakatu w kontekście „Poszukiwania równowagi na płaszczyźnie w kompozycjach graficznych”.

Wyróżnił dwa rodzaje plakatu: uliczny i galeryjny.

Pan mgr Dariusz Gwidon Ludwisiak w swojej pracy doktorskiej, zrealizowanej pod troskliwą opieką prof. Sławomira Iwańskiego, zaryzykował odważną koncepcję tworzenia komunikatu wizualnego opartego na zasadach „reguły i intuicji”. Ważne staje się miejsce prowadzenia tych autorskich badań, jest nim łódzka Akademia Sztuk Pięknych. Patron uczelni zobowiązuje. Kadra profesorska jest wymagająca. To swoiste credo odziedziczone po wielkim twórcy Władysławie Strzemińskim. Doktorant opiera się między innymi na doświadczeniach profesorów Bogusława Balickiego, Stanisława Łabędzkiego oraz na twórczości plakatowej swojego promotora. Stawia pytania dotyczące rozwiązywania w plakacie przede wszystkim przekonującego konstruowania komunikatu wizualnego, który będzie spełniał pokładane w nim oczekiwania co do trafności przekazu. Pracę nad tymi problemami doktorant wpisuje w swój bogaty bagaż studiów oraz zajęć z metodyki projektowania, prowadzonych w swojej macierzystej uczelni. (Zostało to opisane w dokumentacji do przewodu – opisie pracy dydaktycznej). Stawia też tezę, że Intuicja i Racjonalność są w stanie sprostać wymaganiom współczesnej technologii.

Wprowadzając nowe pojęcia czy terminy określające zmienność w stosowaniu nowatorskich sposobów rozstrzygania problemów projektowych w zakresie tworzenia komunikatu wizualnego, autor proponuje użyć terminu „vintage”. Daje to szczególny asumpt do przywracania dziełom z lat minionych, m.in. w plakacie, nowego zrewitalizowanego obrazu. Ten trend obserwujemy na wielu polach. Odnajduję tę tendencję na przykład w twórczości plakatowej prof. Mirosława Adamczyka. Świadome i twórcze rozstrzygnięcia na tym polu mogą stać się czymś w rodzaju rewitalizacji obrazu filmowego czy zapisu fonograficznego. W tym eksperymencie metodologicznym związanym z dekonstrukcją komunikatu wizualnego (bo ten termin dla potrzeb tego postępowania przewodowego jest pojemniejszy). Spotykamy tu szereg realizacji, które pozwalają uporządkować nieraz ogrom informacji, w sposób usprawniający właściwy odczyt przekazywanego komunikatu. Wprowadzenie w ten kontekst obrazu plastycznego, często bu-

dowanego na ekspresyjnej fabularyzacji treści, zasadach rygoru opartego na modularnej siatce podziałów wywiedzionej z dobrych praktyk sztuki typograficznej, kanonów budowania struktury tekstu w oparciu o stosowanie zasad matematycznych, właściwych proporcji, złotego podziału. Zjawisko „vintage” zderza Ludwisiak z wernakularyzmem (czyli wiosną w plakacie), zaryzykował metodę pracy nad projektami plakatów w uporządkowany sposób. Nie zgadza się na przypadkowość i zaspokajanie często „mieszkańskiej rozrywki”, na realizacje „eleganckich i szykownych rzeczy”.

Mam w pamięci obraz pierwszego Międzynarodowego Biennale Plakatu w warszawskiej „Zachęcie”, a tam pośród wielu wybitnych plakatów dzieło Henryka Tomaszewskiego przedstawiające gołębia z zielonym czterolistnym kwiatem w dziobie (rysunek na kartonie 100 x 70 cm). W górnej jego części pionowego formatu zarysowany prostokąt, w który Tomaszewski wpisał swobodnym gestem pędzla ślad naszej ludzkiej rodziny. (Plakat ten został nagrodzony złotym medalem.) Ja odkryłem dla siebie inny z plakatów tej ekspozycji. To dzieło Wojciecha Zamecznika. Plakat, wydany drukiem w 1964 roku, ukazujący w niezwykle sugestywnej formie motyw dwu bliźniaczych kluczy, skodorodowanych przez upływ czasu. Łączy ich w sposób dosłowny prostokątna płaszczyzna mocnego fioletu. Tekst wpisany w obrys klucza zapowiada *V CONGRES DE LA FEDERATION MONDIALE DES VILLES JUMELEES*. Zapisany wersalikami, kursywą, złożony w chorągiewkę do lewego marginesu, zamyka informacja o miejscu kongresu. Ten plakat tkwi w moim osobistym „muzeum wyobraźni”. Czy znajduję w tym plakacie te wątki myślenia o racjonalności, motywie i inspiracji, o których pisze w pracy doktorskiej mgr Dariusz Ludwisiak? Tak. Celowo wybieram przykład odmienny od tych realizowanych przez mistrzów łódzkiej szkoły plakatu. Rok 2017 to czas 25 edycji Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach. 15 grudnia br. o godz. 15.00 zostanie otwarty nowy rozdział w historii polskiego plakatu. Wątpliwości co do żywotności tej dyscypliny sztukowej stały się bezprzedmiotowe. Biennale katowickie zostało zasypane rekordową ilością prac. Stawiam sobie pytanie, jako kurator tej edycji i członek komisji kwalifikacyjnej, czy plakaty doktoranta mogłyby tam zaistnieć. Jestem przekonany, że niektóre z zestawu portfolio Dariusza Ludwisiaka miałyby realną szansę zaistnieć na tym katowickim salonie plakatu. Postaram się to wykazać w dalszej części tej recenzji.

Komentarz do tekstu rozprawy doktorskiej mgr. Dariusza Gwidona Ludwisiaka noszącej ważny tytuł „Poszukiwanie równowagi na płaszczyźnie w kompozycjach graficznych”.

Praca liczy 36 stron z bibliografią, pełny tekst angielski – od 37 strony do 65.

Zestaw prac projektowych obejmuje strony od 66 do 91.

Praca zawiera 7 części merytorycznie obejmujących całość podjętych badań nad problematyką projektową w kontekście budowania poprawnego komunikatu wizualnego. W trzecim punkcie rozważań nad specyfiką projektowania autorskiego komunikatu wizualnego autor konkluduje: „Podjęte w pracy zagadnienia powiązane są z dwojakim podejściem do projektowania graficznego: z jednej strony jest to kultywowanie wieloletnich tradycji projektowania w oparciu o przyjęte racjonalne zasady, geometrię i rozmieszczanie poszczególnych elementów na siatkach; z drugiej strony całkowite oparcie się na intuicji artysty i stosowanie rozwiązań i kompozycji wywodzących się z malarstwa. Obie te koncepcje (nazywane w dalszej części pracy racjonalną i intuicyjną) są wykorzystywane na różne sposoby: czasem jednocześnie, czasem równolegle, przy zastosowaniu metody replikacji”. Warto przywołać tu książkę Hansa Rudolfa Brossharda „Reguła i intuicja. O rozwadze i spontaniczności projektowania” (wydaną w 2017 roku). Nie

jest to książka o plakacie, tylko o typografii, o budowaniu komunikatu tekstowego. Potwierdza to problematykę, która podejmuje doktorant łączenia zarówno obrazu, jak i tekstu w swoich plakatach.

Autor precyzuje dzisiejszy sposób rozstrzygnięcia, decydowania jak poprowadzić swoją koncepcję graficzną. „Skomputeryzowanie całego procesu projektowego” umożliwia wariantowanie. Ludwisiak wskazuje na moment zmian powodowanych nowymi możliwościami technicznymi i technologicznymi, które dały szansę na spotkanie w nowy sposób z realizacjami z dawniejszych lat, a wręcz epok. Tę stylistykę określa jako metodę „vintage”. To powrót do „czasów opartych na osobistych wspomnieniach”. Równowagę w ten sposób racjonalność metody projektowej z jej przeciwieństwem, czyli metodą intuicyjną. Zastrzega jednak, że te koncepcje w projektowaniu graficznym „korzystają z zasad ogólnych wchodzących w zakres pojęcia kompozycji w odniesieniu do płaszczyzny”. Doktorant w swojej pracy badawczej, w eksperymencie warsztatowym szuka odpowiedzi na ten paradoks w sztuce kompozycji nowego komunikatu wizualnego, którym w konsekwencji staje się plakat autorski. Wybrał do swoich realizacji plakatowych twórczość literacką Vladimira Nabokowa z „Dzieł zebranych”, w tym „Przezroczyste przedmioty”, „Opowiadania”, „Oko”.

Realizacja tych plakatów została oparta na metodzie druku cyfrowego w pełnym formacie B1, sygnowane od 2009 do 2017 roku. Doktorant dokonuje w tym zapisie pełnej kontroli nad jakością użytej palety barw. Plakat „Przezroczyste przedmioty” został zrealizowany w bardzo zawężonej skali ciepłych szarości z akcentami czerni w pociętych fragmentach, jak z negatywowej analogowej fotografii z elementarnymi śladami ludzkiej istoty. To przenikanie się niewyobrazonego z wyobrazonym. Mocny w swej formie jest plakat do „Oka”. Syntetyczna w swej strukturze figuracja złączona intensywną barwą indygo, przecięta bielą płynącą ze złowieszczonego oka. Płaszczyzna tła ocieplona żółcią neapolitańską. Na ugrowej listwie zawieszona poniżej mrocznej sylwety wpisany zostaje tekst wersalikami. Tytuł „Oko” w konwencji odręcznej pisanki dopełnia całości tej ekspresyjnej kompozycji. W tej realizacji ujawnia się obraz malarza, który w sposób przekonujący wpisuje wrażliwość na kolor jako integralną wartość swoich realizacji. Doktorant mocno akcentuje ten wątek fascynacji malarstwem. Cykl plakatów do Festiwalu Krytyków Sztuki Filmowej – Kamera Akcja zrealizowany w technologii druku cyfrowego, w formacie B1, w latach 2010/11. Edycja numerowana I, II, III. Kolejne plakaty z tej triady są komponowane na silnie nasyczonej oranżem płaszczyźnie tła. To pierwszy z tej serii, dwa następne są osadzone na bardzo mocnej żółci. W tę płaszczyznę autor wprowadza ekspresyjny ślad umownej numeracji. Gest, ślad pędzla poprzedza rastrowanie całej gładkiej powierzchni ikonicznym znakiem „stop-klatki”. Konstrukcja tej formy komunikatu wizualnego dobrze oddaje treści, które niesie z sobą ta zapowiedź Festiwalu Krytyki Filmowej. W dalszej części swojej opowieści plakatowej autor wyraźnie wprowadził literę jako gest, gest autorski. To nie faksymilia, to główny bohater tej horyzontalnej triady „Roku Miłosa”.

Moja edukacja wywodzi się z katowickiej „szkoły Pieczykolana”. Do dziś, pomimo przedwczesnej śmierci Zbyszka, młodzi wychowankowie, pedagodzy katowickiej ASP kontynuują tę trudną dyscyplinę, jaką jest Litera jako tworzywo. Doceniam doktoranta za podjęcie tej ryzykownej próby w tym trójplakacie. Prezentuje w nim poziom, który daje poczucie, że ten próg trudności został pokonany pozytywnie.

W cyklu plakatów do Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki „Odkrywamy Świat” autor wraca do rygorów, do zasad konstruktywizmu. Odbieram ten zestaw jako kontynuację dobrych tradycji łódzkiej Alma Mater. Kolejne plakaty, anonsujące wystawy plakatów studentów z Pracowni Projektowania Graficznego oraz Pracowni Grafiki Warsztatowej,

są komponowane bazie Litery (Bodoni). Wzajemne przenikanie i punktowe wybieranie właściwego przekazu są odpowiedzią na zasadnicze pytania, jak uniknąć nachalnej ilustracyjności, a wyrażać treści istotne dla prezentowanej dyscypliny. Odwrotność w pozyskiwaniu właściwości matrycy graficznej autor osiąga prostym i trafnym zabiegiem. To czerń tła buduje treści i klimaty matrycy graficznej. To są komentarze do zdarzeń, które staną się naszym udziałem w momencie wernisażu. 15 plakat z tego cyklu do wystawy Anki Leśniak „Zarejestrowane” z 2011 roku jawi się pełen koloru, lekkości, kojarzę tę realizację z twórczością Katarzyny Kobro. Oceniam wysoko ten świetlisty w swojej formie plakat doktoranta. Plakat „365 i więcej” do autorskiej wystawy doktoranta z 2012 roku wypełnia całość formatu podwójną narracją obrazów przenikających się na przemian swobodnym rysunkiem, szkicem luźnych notacji z syntetyczną mocną sylwetą samego autora. Na ten zapisany obraz w układzie wertykalnym wpisany został główny tekst. Skala barwna zawężona do ciepłej sepii. Ryba, czysta woda to treści plakatu ważnego w dorobku autora „Nie tylko człowiek lubi czystą wodę”. Brąz, mocny ultramarynowy zespół ostrych form, i biel szkieletu. Ten mój subiektywny wybór plakatów mgr. Ludwisiaka opieram na przekonaniu o wartościach, które dostrzegł w swej trudnej drodze do osiągnięcia zamierzonego w pracy badawczej celu. Udowodnił tym samym, że jest możliwe łączyć intuicyjną drogę z regułą.

Ostatnim akordem w tej kolekcji jest dwu-plakat „Edit Your life”. W jego pierwszej części odczytujemy regularne piksele, z których autor buduje współczesny ikoniczny znak ekranowej strzałki na pełnej czerni tła. W drugiej części tego dwu-plakatu przy użyciu tych samych elementów struktury pikseli jaki się znak krzyża.

Konkluzja

Doktorant zaprezentował oryginalne dokonania artystyczne, wykazał ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie Sztuk Plastycznych, dyscyplinie Sztuki Piękne, a ponadto posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy projektowej (art. ust. 1 Ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki). W przedstawionej kolekcji 25 plakatów doktorant potwierdził zasady „reguły i intuicji”.

Praca doktorska oraz osiągnięcia mgr. Dariusza Ludwisiaka uzasadniają nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie Sztuk Plastycznych, dyscyplinie Sztuki Piękne.

PS

Dokumentacja przedstawiona do recenzowania obejmuje wykaz nagród i wyróżnień, przebieg pracy dydaktycznej (zaczyna się od ukończenia studiów w 1996 r., co równoznaczne jest z zatrudnieniem w drodze konkursu na stanowisku asystenta w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, na Wydziale Edukacji Wizualnej w Pracowni Projektowania Graficznego prowadzonej przez ad. Włodzimierza Morawskiego), opis działalności artystycznej oraz udział w wystawach i konkursach (tu uwagę moją zwraca m.in. udział w XII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego w Szczecinie, VII Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Galerii Sztuki Współczesnej w Olsztynie, a zwłaszcza 8 Międzynarodowym Triennale Plakatu – Toyama 2006 w Japonii).

Mikołaj...